

ANNA SOROKA

ur. 1936; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, II wojna światowa
Słowa kluczowe	Projekt Lublin. Opowieść o mieście, Lublin, II wojna światowa, ulica Dolna Panny Marii

Dom przy ulicy Dolnej Panny Marii

W czasie okupacji pamiętam, że my same w domku z babcią i mamą mieszkaliśmy. Był to dom jednorodzinny wynajęty od gospodarzy ze Snopkowa. To byli zamożni gospodarze, którzy przed wojną wystawiali dom parterowy, dosyć obszerny, z ogromnym podwórkiem, ale ze stodołą. Nie wiem po co im ta stodoła w Lublinie była potrzebna. Chyba dlatego, że oni przyjeżdżali tu furmanką ze Snopkowa w czasie budowy i może ten gospodarz doglądał to. Może dlatego zbudowali tę stodołę. Oni mieli trzech synów i wszyscy ci trzej synowie przed wojną chodzili do szkoły. To byli zamożni gospodarze. On zamiast stancje im wynajmować i płacić za stancję, to wybudował dom, w którym cała trójka chłopaków miała zamieszkać. Wybuchła wojna i oni poszli w partyzantkę, jeden z nich, najmłodszy ukrywał się, pozostali poszli w partyzantkę. Ani jednego dnia nie mieszkali w tym domu. Babcia na targu kupując mąkę czy coś innego dogadała się i wynajęła ten domek, w którym myśmy przez okupację, wyrzucone przez Wermacht z Piłsudskiego mieszkaliśmy. Przed wojną to był dom na Dolnej Panny Maryi numer pięćdziesiąt dziewięć. W tej chwili ma inny numer. Kiedy tam podchodzę, nie śmiem wejść do środka.

Za okupacji piekło się u nas w domu w piecu chlebowy, w tym wynajętym domku. Był w korytarzyku duży piec chlebowy i do nas przychodzili sąsiedzi.

Data i miejsce nagrania	2013-02-13, Lublin
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Redakcja	Łukasz Kijek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"